

**Stanowisko
Społecznej Służby Instruktorów Ogrodowych
Okręgu bydgoskiego**

w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012r.

Polscy działkowcy na orzeczenie Trybunału oczekiwali przeszło 2 lata. W okresie tym środowisko rodzinnych ogrodów działkowych w listach indywidualnych oraz wystąpieniach zbiorowych, adresowanych zarówno do Trybunału Konstytucyjnego, do Marszałka Sejmu, do Rządu, do parlamentarzystów, a także do samorządów lokalnych, wykazało zdecydowaną wolę zachowania zapisów ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Potwierdzenie dobrych rozwiązań wynikających z postanowień ustawy o ROD stanowiły liczne wypowiedzi i wystąpienia samorządów terytorialnych, dostrzegających pozytywną rolę i znaczenie ogrodów dla społeczności lokalnych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł to, czego oczekiwali od niego rządzący, reprezentowane przez nich ugrupowania polityczne oraz powiązane z nimi organizacje biznesowe. Jedynie dwóch sędziów składu orzekającego spojrzęło na rozpatrywaną tematykę Ustawy i ogrodnictwa działkowego w pełnym zakresie, nie zapominając o konstytucyjnych prawach samej organizacji, szanując jej dotychczasowy dorobek.

Wątpliwości budzi sama rozprawa przed Trybunałem. Do reprezentowania Sejmu oddelegowano posłów od lat zwalczających ustawę, którą - przynajmniej teoretycznie - powinni bronić, jako dorobku Sejmu. Tysiące listów od działkowców do Marszałek Sejmu o wyznaczenie obrońcy swych praw, zaowocowało dołączeniem do reprezentantów posłanki Lidii Staroń. Posłanki zawieszona swego czasu w prawach członka Klubu PO za atak na ustawę o ROD - najwyraźniej wówczas atak był przedwczesny. W ten sposób, zamiast obrońców praw działkowców, przed Trybunałem zasiadli ich oskarżyciele. Osobną kwestią jest poziom merytoryczny wystąpień posłów. Pomimo dwóch lat na przygotowanie do rozprawy nie znali podstawowych zapisów ustawy.

Zdajemy sobie sprawę, że z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego się nie dyskutuje. Jednak w państwie teoretycznie demokratycznym, mamy prawo korzystać z wolności wyrażenia własnych opinii, wynikających z poczucia krzywdy wyrządzonej ogromnej rzeszy polskiego społeczeństwa, ponadmilionowej organizacji Polskiego Związku Działkowców.

Dzisiaj przyszłość ogródków działkowych faktycznie rysuje się w ciemnych kolorach. Trybunał wyznaczył bowiem okres 18 miesięcy, po którym zakwestionowane przepisy przestaną obowiązywać. Jeśli do tego czasu posłowie nie ustanowią nowych, wygaśnie prawo użytkowania wieczystego terenów działkowych. Od tego momentu gruntami rozporządzać będzie gmina, na której terenie znajdują się ogrody. I tylko od jej decyzji zależeć będzie, jak wysokimi opłatami obarczy działkowców. I czy w ogóle zachowa ogrody

W podpisie 45 uczestników SSI